

MOWA PSA



podinsp. Mariusz Wziątek
wykładowca
Zakładu Kynologii Policyjnej CSP



mł. asp. Adam Przybylik
instruktor
Zakładu Kynologii Policyjnej CSP

Dla przewodnika psa służbowego w Policji, a na pewno instruktora prowadzącego zajęcia z tresury praktycznej, wiedza z zakresu prawidłowego odczytywania zachowania się psa jest najważniejszym czynnikiem wpływającym na dobór odpowiedniej metody szkoleniowej, pozwalającej na osiągnięcie wysokiego poziomu jego wyszkolenia.

Psy są mistrzami w wylapywaniu i zauważaniu najmniejszych ruchów człowieka, a każdy ruch ma znaczenie, czasami te ruchy są oczywiste, a czasami głęboko ukryte. Jeśli się zastanowić, to ludzie reagują podobnie. Jak niewiele trzeba, aby uśmiech na twarzy zmienił się w grymas. O ile brew musi się unieść, żeby zmienić komunikat, jaki odczytujemy z cudzej twarzy? Milimetr? A może mniej?

Sygnaly wizualne, jak wszystkie nasze zachowania, mają ogromny wpływ na zachowanie się psów. Osobowość i zachowanie każdego psa w dużej mierze zależą bowiem od osobowości i zachowania właściciela¹. Pies jest najłatwiejszym gatunkiem do obserwacji. Dla celów poznawczych nie musimy, ani wkraczać w jego środowisko, ani więzić go w naszym – przecież nasze środowisko jest wspólne. W związku z tym mamy możliwość obserwować psa, odkąd stał się zwierzęciem domowym, ale na ogół tego nie robimy². Pamiętajmy jednak o tym, że nasze emocje wpływają na zachowanie psa i poprzez napinanie i rozluźnianie smyczy również wpływamy na jego postępowanie. Napięcie smyczy przez właściciela, nie przez psa, to sygnał ostrzegawczy dla niego. Powoduje zwiększenie jego czujności, zaś luźna smycz jest neutralnym czynnikiem i często pozwala na niekonfliktowe kontakty między nimi samymi.

Psy wypracowały przejrzysty i uniwersalny system znaków, działań i zachowań, które służą do komunikacji i zapobiegania konfliktom. Popularna nazwa to CS, od ang. *Calming Signals* – **sygnaly uspokajające**. Psy posługują się sygnałami uspokajającymi cały czas, kiedy tylko nie śpią, a wokół nich coś się dzieje.

Do znanych sygnałów uspokajających, jak nazwała je Turid Rugaas, należą:

Odwracanie głowy

– sygnał ten może być krótki, pies odwraca głowę w jedną, a następnie w drugą stronę; może także trzymać ją zwróconą w jednym kierunku przez dłuższą chwilę. Pies często używa tego sygnału, gdy np. inny pies zbliża się do niego na wprost

lub pies ten pojawił się niespodziewanie. Często również psy odwracają głowę, gdy pochylamy się nad nimi, podnosimy je czy obejmujemy. Świadczy to o tym, że pies nie czuje się komfortowo w takiej sytuacji³.

Sygnalizowanie oczami

– pies może lekko przymykać oczy, mrugać nimi lub odwracać wzrok. Również my powinniśmy unikać patrzenia psu prosto w oczy – można poprzez to sprowokować go do ataku na nas.

Odwracanie się

– psy używają go, gdy inny, wysłany wcześniej sygnał, nie przyniósł oczekiwanego skutku – wówczas odwracają się bokiem lub tyłem⁴.

Oblizywanie nosa

– sygnał ten polega na tym, iż pies oblizuje nos szybkim ruchem języka, zwykle od dołu ku górze. Jest to krótki, niemal niezauważalny ruch. Pies wielokrotnie używa tego sygnału, spotykając drugiego czworonoga, zwłaszcza, gdy tamten podchodzi bliżej. Zachowuje się tak również wtedy, kiedy pochylamy się nad nim, próbujemy go złapać, mówimy zderzonym tonem, mocno go trzymamy⁵.

Machanie ogonem

– najczęściej pies macha ogonem na widok swojego pana. Jest to wyraz radości, a zarazem „niepewności”, np. podchodząc do człowieka, o którym już wie, że będzie się zachowywał wobec niego „nieprzyjaźnie” (w psim znaczeniu), np. łapał go za głowę lub przytulał, unieruchamiając go. Nie każdy pies, podobnie jak człowiek, lubi być przytulany za każdym razem i przez wszystkich.

Zastygnięcie w bezruchu

– pies może zastygnąć w pozycji stojącej, siedzącej lub leżącej i przyjąć postawę pasywną, aby np. uniknąć konfliktu ze strony innego psa lub złości czy „agresji” ze strony człowieka⁶.

Powolne poruszanie się

– ilekroć próbujemy przywołać psa zniecierpliwionym i podniesionym głosem, on natychmiast zwalnia, podchodzi do

MOWA PSA



Oblizywanie nosa



Zaproszenie do zabawy



Rozdzielanie przez psa dominującego dwóch agresywnych wobec siebie psów



Zastygnięcie w ruchu

zdj. archiwum autorów

nas coraz wolniej – wtedy podnosimy głos jeszcze bardziej, a pies idzie coraz wolniej. Nie robi tego, by nas zdenerwować, lecz by uspokoić nasze nadpobudliwe zachowanie. W podobny sposób pies może zbliżać się do innego psa⁷.

Pozycja zapraszająca do zabawy

– w pozycji wyglądającej jak ukłon, pies sygnalizuje, że jest gotowy do zabawy, jeśli jednak przyjmie taką pozycję i zastygnie w bezruchu, może to oznaczać, że chce kogoś uspokoić⁸.

Ziewanie

– to sygnał, który zawsze budzi zainteresowanie i mnóstwo komentarzy. Nie jest to na pewno wyraz zmęczenia czy znużenia, jak się niejednokrotnie słyszy. Psy ziewają bardzo często, chcąc m.in. „zaprowadzić spokój”, wytłumić emocje. Najczęściej takie zachowanie widzimy, gdy chcemy wyjść z psem na spacer, oraz w poczekalniach lecznicy weterynaryjnej⁹.

Rozdzielanie

– sygnał ten często jest błędnie oceniany. Rozumiany jest zazwyczaj jako przejaw zazdrości. Wejście psa między inne psy czy ludzi ma za zadanie zapobiec powstaniu konfliktu. Niestety często widać psy, które chciałyby zareagować, jednak nie potrafią tego zrobić z powodu zanikania instynktowych cech poprzez wyśrubowane posłuszeństwo i karanie je za zachowania inne niż pożądane przez człowieka.

Znaczenie terenu

– z obserwacji badaczy wynika, że oddawanie moczu jest nie tylko formą znaczenia terenu, ale także objawem stresu (podobnie jak u ludzi).

Psy komunikują się ze światem podobnie jak i ludzie – za pomocą sygnałów wzrokowych, dźwiękowych, poprzez smakowanie oraz przez dotyk. Od początku swojej pracy z psem należy go dokładnie obserwować i poznawać jego osobowość. Porozumiewanie między psem a człowiekiem opiera się na wzajemności. Trudności w kontaktach wynikają ze skłonności do antropomorfizacji psa. Drugą skrajnością jest traktowanie psa absolutnie przedmiotowo. Właściwa droga znajduje się pośrodku¹⁰. □

¹ P. McConnel, *Drugi koniec smyczy. Jak kształtować więź z psem*, Galaktyka, Łódź 2008, s. 14.

² E.M. Thomas, *Tajemne życie psów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 19.

³ T. Rugaas, *Sygnaly uspokajające. Jak psy unikają konfliktów*, Galaktyka, Łódź 2005, s. 23.

⁴ Tamże, s. 25.

⁵ Tamże, s. 26.

⁶ Tamże, s. 28.

⁷ Tamże, s. 30.

⁸ Tamże, s. 32.

⁹ Tamże, s. 38.

¹⁰F. Ohl, *Mowa ciała psów. Jak zrozumieć zachowanie psa*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 15.

Summary*Dog's speech*

Dogs communicate with the world exactly like people: with optical signs, sounds, taste and touch. From the beginning of work with a dog one should observe it and learn its personality. Communication between a dog and a man is based on mutual relations. Difficulties in contacts derive from the inclination for anthropomorphism of a dog. The second extreme in treating a dog as an object. The proper way seems to be placed in the middle.

Thumaczenie: Renata Cedro, WP CSP

ON kontra OBM



kom. Artur Walasek

wykładowca
Zakładu Kynologii Policyjnej CSP

Niesumienni lub bezmyślni hodowcy w pogoni za zewnętrznymi efektami, z pominięciem wymagań z zakresu użyteczności, mogą swoje hodowle i tym samym część pogłowia rasy skierować na drogę niezgodną z założeniami rasy i wręcz wyrasowić.

Max von Stephanitz

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie jednostek terenowych Policji pozyskiwaniem do służby mało popularnej w naszych kynologicznych szeregach rasy – owczarka belgijskiego malinois (OBM). Dlaczego jest to rasa psów stanowiąca konkurencję dla wszechobecnego owczarka niemieckiego (ON)?

Dokonując porównania przydatności do służby w Policji owczarka niemieckiego i owczarka belgijskiego malinois, należałoby sięgnąć do historii powstania obu tych ras.

Planowa hodowla ON rozpoczęła się w 1899 r. od momentu utworzenia Stowarzyszenia dla hodowli owczarków niemieckich (Verein für Deutsche Schäferhunde) zwanego w skrócie SV (Schäferhundverein). Jego celem było uzyskanie doskonałego psa użytkowego, dlatego już pierwszy wzorzec rasy opisywał nie tylko wygląd, ale i cechy użytkowe. Pierwszym zarejestrowanym psem w księdze hodowlanej owczarków niemieckich został Horand von Grafrath, którego właścicielem był rotmistrz w stanie spoczynku Max von Stephanitz. Dziełem życia Stephanitza stało się ukształtowanie najbardziej znanej na świecie rasy – owczarka niemieckiego. Rasa ta posiada jedną z najlepszych monografii kynologicznych, którą

stanowi 10-tomowa praca pt. *Owczarek niemiecki w słowie i ilustracji*, napisana przez Stephanitza. Dzieło to jest źródłem wiedzy teoretycznej o owczarku niemieckim i powinno być niejako biblią dla tych wszystkich, którym zależy na przyszłości tej rasy. W publikacji autor doskonale oddaje typ, charakter ON, opisując protoplastę rasy słowami: „Horand ucieleśniał dla entuzjastów rasy spełnienie ich marzeń. Był to pies, jak na te czasy, duży (61 cm), o potężnej budowie, pięknych liniach i szlachetnej głowie. Był silny i sprężysty jak stalowy drut. Jego wspaniałej budowie odpowiadał charakter. Horand był cudowny w posłusznej wierności dla swego pana, był prostolinijny i szczery. Miał naturę dżentelmena, połączoną z nieograniczoną pasją życia i pracy. Mimo że nie otrzymał wielkiej tresury w młodym wieku, był przy boku swego pana uważny na jego najmniejsze skinienie. Pozostawiony sam sobie, stawał



OBM i ON.
Źródło: archiwum autora.



Horand von Grafrath. Źródło: Max von Stephanitz, *Der deutsche Schäferhund in Worte und Bild*, Jena 1921.